

calowic

ROK XIV.



Nr. 6—(124).

DZIENNIK URZĘDOWY

KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO BRZESKIEGO

CZERWIEC

1937 R.

T R E Ś Ć :

<u>Poz.</u>	<u>Str.</u>	<u>Poz.</u>	<u>Str.</u>
51. Urlopy płatne za zwrotem kosztów zastępstwa	278	Komunikaty	283
52. Wstępowanie młodzieży do szkoły podchor. lotnictwa	278	C Z Ę Ś Ć N I E U R Z Ę D O W A .	
53. Kurs przeszkolenia higien. dla naucz. szkół powsz.	280	Z badań nad młodzieżą gimnazjum na Polesiu — dr. L. Jaxa-Bykowski	284
54. Egzaminy końcowe słuchaczy kursów wieczorowych dla dorosłych i młodzieży	280	Stan Szkolnych Kas Oszczędności	287
55. Wartość depozytowa obligacyj 4 ^o / _o pożyczki konsol.	281	Książki dla bibliotek szkolnych	288
Wydawnictwa dozwolone przez M-two do użytku w szkołach	281	Kronika	289
		Nowe książki i czasopisma	289
		Komunikaty.	291

Zbliża się koniec roku szkolnego.

Pamiętaj, że znaczki na świadectwa dla 300.000 uczących się w Okręgu dzieci, przyniosą na fundusz budowy szkół 30.000 zł., za które zbudujemy 30 nowych izb szkolnych.

51.

MINISTERSTWO

Wyznań Religijnych i Oświecenia
Publicznego

OKÓLNİK Nr. 16

z dnia 3 marca 1937 r. (II P-1145/37)

o urlopach płatnych za zwrotem kosztów zastępstwa dla nauczycieli szkół powszechnych, z rozłożeniem spłaty na trzy lata.

(Przedrukowane z „Dziennika Urzędowego Ministerstwa W. R. i O. P.” Nr. 3 poz. 65 z 1937 r.)

W porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zezwalam od roku szkolnego 1937/38 na korzystanie z ulg, określonych okólnikiem Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 11 lutego 1929 r. Nr. I-12490/28 w sprawie urlopów nauczycielstwa szkół powszechnych za zwrotem kosztów zastępstwa (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. z roku 1929, Nr. 4, poz. 42) nauczycielom publicznych szkół powszechnych, będącym słuchaczami Państwowych Instytutów w Warszawie: Nauczycielskiego, Robót Ręcznych i Pedagogiki Specjalnej oraz Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego w Warszawie.

Wymienieni słuchacze będą mogli otrzymywać tylko na jeden rok studiów urlop roczny płatny za zwrotem kosztów zastępstwa z rozłożeniem na spłaty ratalne w ciągu 3 lat (36 rat), poczynając od daty rozpoczęcia urlopu na warunkach, unormowanych wspomnianym wyżej okólnikiem (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. z r. 1929, Nr. 4, poz. 42) i w granicach kredytu ustalonego na ten cel w Dz. 4 § 1 (poz. 4) w poszczególnych okresach budżetowych.

Minister

(—) *W. Świętosławski.*

52.

MINISTER

Wyznań Religijnych i Oświecenia
Publicznego

OKÓLNİK Nr. 46

z dnia 14 maja 1937 r. (II S-3678/37)

w sprawie wstępowania młodzieży do Szkoły Podchorążych Lotnictwa,

Młodzież, przystępująca obecnie do gimnazjalnego egzaminu dojrzałości, stanie niezadługo przed koniecznością powzięcia decyzji co do dalszych studiów lub wyboru zawodu. W tej tak ważnej dla młodzieży chwili jest obowiązkiem również szkoły służyć jej radą i pomocą. Szkołą wnikając w potrzeby Państwa i społeczeństwa

a uwzględniając zamiłowania i uzdolnienia młodzieży, może ułatwić jej wybór właściwego zawodu.

Wobec tego, że naczelną ideą współczesnej Polski jest idea Obrony Narodowej, pojęta w całej rozciągłości i głębokości swojej, należy zwrócić oczy młodzieży, opuszczającej szkoły, na armię, która jest ogniskiem idei Obrony Narodowej w czasie wojny i w czasie pokoju.

Armię współczesną oceniać należy nie tylko liczbowo. Mobilizując człowieka, mobilizuje się wszystkie jego wartości duchowe i intelektualne. W szeregach armii znajdują miejsce ludzie wszystkich niemal zawodów, znajdując pole dla pracy, dla ujścia swojej energii, ambicji, zdobywając wiedzę rozległą i głęboką.

Armia stale potrzebuje dopływu świeżych sił i tam należy kierować młodzież, wskazując jej drogę, na której żywotne jej siły znajdują zastosowanie dla dobra Narodu i Państwa.

Na naczelne miejsce współczesnej armii wysuwa się lotnictwo jako czynnik decydujący o gotowości obronnej Państwa i dlatego wymaga szczególnie troskliwości całego społeczeństwa.

Młodzież nasza, posiada wszystkie walory, aby zapełniając szeregi lotnictwa, potęgę jego wzmocnić. Poświęcając się służbie w lotnictwie, młodzież staje w pierwszych szeregach armii. Charakter służby lotniczej pogłębia wartości moralne, wydobywając z jednostki częstokroć drzemiące w ukryciu talenty. Zmusza do zdobywania rozległej wiedzy w różnorodnych dziedzinach.

Zapewne setki maturzystów, opuszczających w najbliższym czasie szkoły średnie, pragną poświęcić się lotnictwu, jednak nie orientują się należycie w tym zagadnieniu. Nauczycielstwo znając swą młodzież potrafi rozwiązać różne wątpliwości, udzielając cennych wskazówek młodzieży.

Powinno się to przejawiać w pogadankach, w rozmowach prywatnych z młodzieżą, pobudzających do ideowego pojmowania swego przyszłego życia, swego zawodu.

Podkreślając znaczenie lotnictwa, polecam przy okazji wykładów z historii, geografii i t. p. w ciągu roku szkolnego poświęcać zagadnieniom rozwoju lotnictwa szczególną uwagę, uwykułając jego znaczenie w życiu gospodarczym i narodowym Państwa, zaś w okresie wycieczek szkolnych polecam zwiedzanie w porozumieniu z władzami lotniczymi, lotnisk, fabryk i t. p. oraz wejście w ścisły kontakt z władzami LOPP, z organizacjami P. W. Lotniczego.

Akcja, do której wzywam nauczycielstwo, winna być akcją społeczną w zrozumieniu idei Obrony Narodowej. Wierzę, że do naszych szkół lotniczych nie zabraknie kandydatów,

Warunki przyjęcia do szkół lotniczych zostały przesłane do wszystkich szkół średnich. Na nauczycielstwo nakładam obowiązek rozpoznania ich między chętnymi. Jednocześnie załączam krótki orientacyjny szkic warunków szkolnych i przebiegu służby w lotnictwie.

(0-13458|37)

Minister

(—) *W. Świątosławski.*

Załącznik do okólnika Ministerstwa

W. R. i O. P. Nr. 46.

Szkoła Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie ma za zadanie szkolić kandydatów na oficerów lotnictwa w grupie bojowej.

Pojęcie wykształcenia w lotnictwie o tyle jest odmienne od ogólnie przyjętego pojmowania tego zagadnienia, ponieważ łączy w sobie nie tylko nauczanie, lecz i wychowanie, zdążające do wydobycia i rozwinięcia walorów duchowych i intelektualnych. Lotnictwo potrzebuje fachowców, lecz fachowców o głębokim zrozumieniu ideowej strony swego zawodu i uświadomionych społecznie. Tak pojęte wykształcenie przysparza dla społeczeństwa jednostki fachowe z zasobem wiedzy zawodowej, a ponadto ludzi twórczych.

Doświadczenia z dotychczasowej pracy szkoły dowiodły, że zadanie to można wykonać w ciągu 3-letniego okresu. Dlatego też program pracy w ciągu pobytu w Szkole jest nastawiony w pierwszym rzędzie tak, aby wytworzyć atmosferę sprzyjającą spełnieniu tych zadań.

Uczeń w Szkole znajduje kulturalne warunki bytu, odbiegające w dużym stopniu od szablonowego koszarowego trybu życia. Urządzenia pokoi mieszkalnych, świetlic, czytelni, sal jadalnych, sal gimnastycznych są rozbudowywane według wymogów nowoczesnej higieny i dążności dania jak najwięcej wygód codziennego bytu w zespole.

Konieczność opanowania dużego materiału wiedzy fachowej i teoretycznej i pogłębienie jej praktycznie zmusza uczniów do intensywnej pracy — pracy planowej i systematycznej.

Rozkład dnia uwzględnia ten wysiłek, pozostawiając dużo czasu na wypoczynek i na rozrywkę. W szkole są czynne kółka oświatowe, artystyczne, naukowe, kluby sportowe i t. p. Udział czynny w nich uczniów pozwala na wyżyć się w kierunku ich indywidualnych zainteresowań poza wiedzą fachową, stwarza jednocześnie rozrywkę kulturalną i sportową. W miarę zaś posiadanych środków na ten cel urządza-

są wycieczki krajoznawcze, urządza się imprezy artystyczne z udziałem wybitnych artystów.

W okresie zimowym urządza się kursy narciarskie w miejscowościach klimatycznych. W czasie tych kursów uczniowie są zakwaterowani w pensjonatach prywatnych, co daje możliwość rozprężenia umysłowego, zarazem wypoczynku po pracy umysłowej w Szkole.

W okresie letnim urządza się wycieczki kajakowe, obóz wodny, kursy żeglarskie, s v bowcowe i t. d.

Powyższe daje możliwość rozwoju fizycznego uczniom, poznanie kraju i przyzwyczajają do kultury duchowej i fizycznej.

Uczeń w zasadzie nie ponosi żadnych kosztów w czasie pobytu w Szkole, pobierane są jedynie opłaty niewysokie na cele kulturalno-oświatowe.

Po ukończeniu Szkoły uczeń zostaje przyjęty do korpusu oficerów lotnictwa w stopniu podporucznika w grupie pilotów lub obserwatorów.

Przy opuszczeniu Szkoły prócz miesięcznego uposażenia, przysługującego podporucznikowi, zwiększonego jednak o dodatek lotniczy, absolwent otrzymuje całkowite wyekwipowanie oraz dodatek lotniczy za czas pobytu w Szkole, który wynosi około 2.000 zł.

Taki stan rzeczy pozwala absolwentowi na urządzenie swego życia dostatkowo. Pewność jutra, stanowisko społeczne, wytwarza typ członka społeczeństwa bardzo wartościowego, ceniącego swoje obowiązki wobec Państwa i Narodu.

Dalszy przebieg jego kariery jest oparty na pragmatyce oficerskiej, która przewiduje służbę w stopniu podporucznika 2—3 lata, porucznika — 4, tak, że stopień kapitana, a więc związane z tym stanowisko kierownicze i samodzielne, absolwent może osiągnąć po 7—8 latach od ukończenia szkoły. W tym okresie w miarę lat służby wzrasta uposażenie, przywiązane do dodatku lotniczego i do stopnia. Władze lotnicze w trosce o rozwój jednostek wybijających się umożliwiają zdobywanie dalszej wiedzy wojskowej przez studia w kraju i zagranicą. Czas służby w lotnictwie liczy się podwójnie tak, że po 18 tu latach, osiąga się pełnię praw emerytalnych, które dla oficerów lotnictwa co do uposażenia są wraz z dodatkiem lotniczym znacznie większe niż w innych rodzajach broni.

W bieżącym roku przekroczenie wieku może być w drodze wyjątku uwzględnione, o ile kandydat będzie odpowiadał wszystkim innym warunkom.

53.

MINISTERSTWO

Wyznań Religijnych i Oświecenia
Publicznego

dnia 15 maja 1937 roku Nr. II W-2813/37.

Komunikat w sprawie kursu przeszkolenia higienicznego dla nauczycielstwa szkół powszechnych.

Państwowa Szkoła Higieny w Warszawie z inicjatywy i w porozumieniu z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego organizuje w okresie od 28 czerwca do 17 lipca włącznie XV kurs przeszkolenia higienicznego dla nauczycieli (lek) szkół powszechnych.

Program kursu będzie obejmował następujące działy:

- 1) higienę otoczenia (higiena budynku i urządzeń szkolnych, uzdrowotnienie miast i wsi);
- 2) higienę ucznia (odżywianie, praca umysłowa, wzrok, słuch i mowa, narządy oddychania, pierwsza pomoc w nagłych wypadkach);
- 3) higienę społeczną (walka z chorobami zakaźnymi, gruźlica, alkoholizm, zagadnienia seksualne, pielęgniarstwo społeczne);
- 4) wychowanie higieniczne w szkole, propaganda higieniczna i wychowanie fizyczne.

Kurs przeznaczony jest dla wykwalifikowanych nauczycieli i nauczycielek szkół powszechnych. Pierwszeństwo w przyjęciu na kurs będą mieli kierownicy szkół oraz nauczyciele z ukończoną grupą geograficzno-przyrodniczą Wyższego Kursu Nauczycielskiego.

Wykłady i ćwiczenia praktyczne odbywać się będą w Państwowej Szkole Higieny; w programie ponadto pokazy i wycieczki.

Pomieszczenie i utrzymanie znajdą uczestnicy kursu w bursie Państwowej Szkoły Higieny. Koszty pobytu w bursie wynoszą 3 zł. dziennie. Wpisowe na kurs wynosi 4 złote.

Zgłoszenia na kurs na formularzach kart wpisowych na kursy wakacyjne winni kandydaci przesłać przed 11 czerwca 1937 r. bezpośrednio do Dyrekcji Państwowej Szkoły Higieny w Warszawie, ul. Chocimska 24. W zgłoszeniach kandydaci winni wyraźnie zaznaczyć, czy zamierzają korzystać z bursy.

O przyjęciu na kurs oraz o przyjęciu do bursy, kandydaci zostaną powiadomieni przed dniem 16 czerwca b. r.

W razie przyjęcia do bursy, kandydat wi-

nien całkowitą opłatę za czas pobytu uiścić w Sekretariacie Szkoły niezwłocznie po przybyciu na kurs.

(0-13445/37).

Dyrektor Departamentu
(—) *Dr. M. Pollak*

54.

KURATORIUM

Okręgu Szkolnego Brzeskiego

dnia 29 kwietnia 1937 r. Nr. OP-11048/37 r.

Egzaminy końcowe słuchaczy kursów wieczorowych dla dorosłych i młodocianych.

Na podstawie pisma Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 20 kwietnia 1937 r. Nr. II. OP. 2692/37 w sprawie egzaminów końcowych, organizowanych na zasadzie pisma Ministerstwa z dnia 4 lipca 1927 r. Nr. I-11738/27 dla słuchaczy szkół i kursów wieczorowych dla dorosłych, młodzieży i młodocianych, ubiegających się o uzyskanie świadectwa, równoznacznego ze świadectwem ukończenia szkoły powszechnej ustalają, co następuje:

1. Egzaminy należy zorganizować w tych miejscowościach i na terenie tych szkół, które prowadziły odnośne kursy wieczorowe dla dorosłych i młodocianych, z tym zastrzeżeniem, że zakres programowy egzaminu nie może przekraczać stopnia organizacyjnego szkoły, na terenie której się odbywa t.j. że np. egzamin z zakresu 5-u, 6-u i 7 klas szkoły powszechnej może się odbyć jedynie w szkole trzeciego stopnia, a egzamin z zakresu 3-ch i 4-ch klas w szkole nie niższej niż szkoła drugiego stopnia i t. p.

2. Egzaminatorami powinny być z reguły osoby nauczające na danym kursie wieczorowym, natomiast przewodniczącym Komisji egzaminacyjnej — osoba, delegowana przez Kuratorium (kierownik oddziału O. P., okręgowy inspektor o. p., inspektor szkolny, podinspektor szkolny, obwodowy instruktor o. p. i t. p.), na której ciąży odpowiedzialność za prawidłowe zorganizowanie egzaminu i właściwy poziom wymagań egzaminacyjnych. Inspektor szkolny może w miarę potrzeby powołać zastępcę przewodniczącego Komisji egzaminacyjnej w osobie kierownika szkoły, na terenie której egzamin się odbywa, względnie jednego z członków gr. na nauczycielskiego tej szkoły.

3. Zezwolenia na składanie egzaminu udziela każdorazowo Inspektor szkolny na skutek indywidualnych podań poszczególnych kandydatów, przedłożonych przy wniosku kierownika szkoły, na której terenie dany kurs wieczorowy się odbywa. Do podań powinny być

dołączone własnoręczne życiorysy słuchacza, a w miarę możliwości także ostatnie ich świadectwa szkolne. Innych załączników wymagać nie należy.

4. Do czasu uregulowania tej sprawy odrębnym rozporządzeniem Ministerstwa należy stosować przy egzaminach końcowych słuchaczy kursów wieczorowych dotychczasową praktykę wydawania świadectw na formularzach „świadectw egzaminu nadzwyczajnego”, przewidzianych rozporządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dn. 31 marca 1928 r. Dz. U. z dnia 1.VI-1928 r. poz. 100. Odnosi się to również do formularzy protokołów egzaminacyjnych, które powinny być przechowywane na miejscu w kancelarii odnośnej szkoły powszechnej. Na wydawanych świadectwach nie należy umieszczać klauzuli przewidzianej w punkcie 4 wyżej cytowanego pisma Ministerstwa z 4 lipca 1927 r., gdyż odnośna klauzula znajduje się w tekście formularza. Należy natomiast skreślić w tekście formularza w wierszu 10 od góry słowa: 31 marca 1926 r. Nr. 14818/26” a wpisać na to miejsce: „4 lipca 1927 r. Nr. I-11738/27 oraz pisma z dn. 20 kwietnia 1937 r. Nr. II. OP-2692/37”.

5. Opłaty za egzamin należy ograniczyć do minimum (3—5 zł. od osoby za egzamin w szkole III. stopnia) a jednostki niezamożne należy z reguły zwalniać od obowiązku ponoszenia jakichkolwiek opłat.

6. Powyższe zasady i wytyczne mają charakter tymczasowy i należy je stosować do czasu wydania przez Ministerstwo W. R. i O. P. odrębnego rozporządzenia o egzaminach końcowych słuchaczy kursów i szkół wieczorowych dla do-

rosłych i młodocianych, które ukaże się w najbliższym czasie.

7. Przewodnictwo w Komisjach Egzaminacyjnych powierzam Panom Inspektorom i jednocześnie upoważniam Panów Inspektorów do delegowania w swoim zastępstwie w charakterze przewodniczących urzędników pedagogicznych Inspektoratu, wymienionych w p. 2 niniejszego zarządzenia.

8. O terminie i miejscu odbywania się egzaminów należy zawiadamiać Kuratorium (Oddział Oświaty Pozaszkolnej).

K u r a t o r

(—) R. Petrykowski.

55.

K U R A T O R I U M

Okręgu Szkolnego Brzeskiego

dnia 6 maja 1937 roku (Nr. OR. 11625)

Wartość dypozytowa obligacji 4% pożyczki konsolidacyjnej.

Kuratorium podaje do wiadomości, że Ministerstwo Skarbu zarządzeniem z dnia 14 kwietnia 1937 r. Nr. D II 9821/1/37 ustaliło wartość depozytową (wadialną i kaucyjną) obligacji 4% Pożyczki Konsolidacyjnej na zł. 60 (sześćdziesiąt) za 100 zł. wartości imiennej.

W związku z powyższym traci ważność pismo Kuratorium z dnia 10 grudnia 1936 r. Nr. O.R. 30995/36 r.

Naczelnik Wydziału

(—) J. Błoński.

WYDAWNICTWA DOZWOLONE DO UŻYTKU SZKOLNEGO.

*)A. Ministerstwo W. R. i O. P. za twierdziło do użytku szkolnego następujące książki i pomoce szkolne dla szkół powszechnych, średnich ogólnokształcących i zakładów kształcenia nauczycieli:

I. Podręczniki:

Manczarski A. Czytanki dla dzieci głuchych. Część 1-a 2-gi rok nauki. Wydawnictwo Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół dla Głuchoniemych i Niewidomych w Polsce. Warszawa — do użytku dla głuchoniemych i ociemnianych. (Nr I. Pr. 1375/33).

II. Książki do bibliotek uczniowskich:

Bohuszewiczówna Z. Jan Henryk Fabre. Dzieje myśli i życia. Biblioteczka Przyrodnicza. Wydawnictwo Księgarni św. Wojciecha Poznań 1935—dla młodzieży powyżej lat 16 (Nr II Pr. 13959/36).

Brzoza J. Dzieci. Powieść. Nakład Książnicy-Atlas. Lwów 1936—dla młodzieży od lat 16, zwłaszcza w liceach pedagogicznych. (Nr II Pr. 14379/36).

Centkiewicz Cz. J. W krainie zorzy polarnej. Opowieści przyrodnicze Nr. 8. Wydawnictwo „Naszej Księgarni” Warszawa, 1936 — dla młodzieży od lat 11 do 13. (Nr II Pr. 14510/36).

Dyboski R. Charles Dickens. Życie i twórczość. Nakł. Książnicy-Atlas Lwów—Warszawa 1936 — dla młodzieży od lat 16. (Nr II Pr. 14686/36).

*) Przedruk z „Dziennika Urzędowego Ministerstwa W. R. i O. P.” Nr. 2 p. 46 i Nr. 3 p. 75 z 1937 r.

Fauna Słodkowodna Polski. Opracowanie zbiorowe pod redakcją: T. Jaczewskiego i T. Wolskiego. Wydawnictwo Kasy Imienia Mianowskiego—Instytutu Popierania Nauki. Warszawa 1936—dla młodzieży od lat 13. (Nr II Pr. 14395|36).

Grabowski J. Skrzydlate bractwo. Wydawnictwo Naszej Księgarni. Warszawa 1936—dla dzieci od lat 9 do 11. (Nr II Pr. 14507|36).

Hessel W. Aś idzie... Opowiadania z życia dzieci w wieku przedszkolnym. Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa. Kraków 1936—dla młodzieży od lat 16. (Nr II Pr. 14812|36).

Huppert J. T. Stalowym szlakiem. Polska i Świat Współczesny. Biblioteka młodzieży Nr. 42. Wyd. Gebethnera i Wolffa. Warszawa—dla młodzieży od lat 11 do 15. (Nr II Pr. 14483|36).

Hertz B. Ze wspomnień samowara. Ilustrował Xawery Koźmiński. Wydawnictwo Księgarni Ludwika Fiszera. Warszawa—dla młodzieży od lat 11 do 13. (Nr II Pr. 14863|36).

Krygowski B. Lwą na trzęsawiska Poleskie. Lektura geograficzna. Zeszyt 1. Wydawnictwo Książnicy-Atlas. Lwów—Warszawa 1936—dla młodzieży od lat 11 do 13. (Nr II Pr. 14450|36).

Kulczyński St. Atlas Flory Polskiej. Wydawnictwo Polskiej Akademii Umiejętności. Kraków. (Nr II Pr. 7310|36).

Lepecki B. Od Sybiru do Belwederu. (Fragmety z życia Marszałka Piłsudskiego). Wydanie drugie. Wydawnictwo „Biblioteki Polskiej”. Warszawa 1937—dla młodzieży od lat 12 do 15. (Nr II Pr. 14984|37).

Lofting Hugh. Podróże doktora Dottle. Nakładem Tow. Wydawniczego J. Mortkowicza. Warszawa 1936—dla młodzieży od lat 11 do 13. (Nr II Pr. 14867|36).

Makuszyński K. Skrzydlaty chłopiec. Powieść lotnicza dla młodzieży. Wydanie drugie. Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa. Warszawa 1934—dla młodzieży od lat 11 do 13. (Nr II Pr. 14372|36).

Meissner J. Opowiadania lotnicze. Wydawnictwo Szkoły Ludowej. Kraków 1936—dla młodzieży od lat 11 do 15. (Nr II Pr. 14504|36).

Muszałówna K. Zimowi Olimpijczycy 1936. Polska i Świat Współczesny. Biblioteka Młodzieży 41. Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa. Warszawa 1936—dla młodzieży od lat 11 do 13. (Nr II Pr. 14726|36).

Sieroszewski Wacław. Zamorski Diabeł. Powieść dla młodzieży. Wydanie drugie. Nakł. Instytutu Wydawniczego Biblioteka Polska Warszawa 1937—dla młodzieży od lat 11 do 15. (Nr II Pr. 14933|37).

Sokołowski J. B. Ptaki Ziemi Polski

Tom I. Zeszyt 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9 i 10. Wydawnictwo Ligi Ochrony Przyrody w Polsce. Poznań—dla młodzieży powyżej lat 16. (Nr II Pr. 14503|36).

Sychowska T. Z. Nadmorskie pędziwiatry w porcie Gdynskim. Lektura geograficzna. Zeszyt 2. Wydawnictwo Książnicy-Atlas Lwów—Warszawa 1936—dla młodzieży od lat 12. (Nr II Pr. 14451|36).

Sukertowa E. Zamek w Ojcowie. Przyczynek do dziejów zamku i rodów starościańskich w Ojcowie. Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa. Warszawa 1922—dla młodzieży od lat 13. (Nr II Pr. 21789|30).

Tołpa S. Śladami łosia. Wyd. Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Lwów 1936—dla młodzieży od lat 14 do 16 (Nr II Pr. 14793|36).

Urania. Czasopismo Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Astronomii. Lwów 1936—dla młodzieży od lat 16. (Nr II Pr. 14181|36).

Wierzyński K. Wolność tragiczna. Nakł. Książnicy-Atlas. Warszawa 1936—dla młodzieży od lat 16. (Nr II Pr. 14337|36).

Witkiewicz S. Na przełęczy. Słownikiem i mapką opatrzył J. Saloni. Nakład Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska”. Bez daty—dla młodzieży od lat 16. (Nr II Pr. 14967|37).

III. Pomoce szkolne do użytku zbiorowego:

Janiszewski M. Fizyczna mapa świata. Podziałka 1:25.000.000. Wydawnictwo Naszej Księgarni. Warszawa—dla VI i VII klasy szkoły powszechnej. (Nr II Pr. 14773|37).

Jodłowski St. i Tyszycki. W. Słowniczek ortograficzny z zasadami pisowni. Dla uczniów szkół powszechnych. Nakł. Zakł. Narodowego im. Ossolińskich. Lwów 1937—dla wyższych klas szkół powszechnych. (Nr II Pr. 14874|37).

Karbowski J. Mieszkańcy Belwederu. Seria przezroczy filmowych „Ornak”. (Nr II Pr. 13580|35).

Limba-Gardecki A. Liczydło dla szkoły. Nr 1, 3, 5, 7—dla szkół powszechnych. (Nr II Pr. 14340|36).

Mikroskop K 2/T-S3. Polskie Zakłady Optyczne (dawn. Fabryka Aparatów optycznych i precyzyjnych H, Kolberg i S-ka) w Warszawie—pomoc szkolna w szkołach powszechnych i gimnazjach (Nr II Pr. 14684|36).

Romer E. Planigloby fizyczne. Podz. 1:20.000.000. Wydawnictwo Książnicy-Atlas. Lwów—Warszawa—dla VI i VII klasy szkoły powszechnej. (Nr II Pr. 14488|36).

Romer E. Afryka. Podz. 1:10.000.000. Wydawnictwo Książnicy-Atlas Lwów—Warszawa. Dla klasy VI szkół powszech (Nr Pr. 14741|36).

B. Ministerstwo W. R. i O. P. zaleciło do bibliotek nauczycielskich następujące wydawnictwa:

Biedrzycki E. Zarys dziejów literatury rumuńskiej (z antologią poezji). Skł. Gł. w Książnicy Atlasie. Lwów 1935 (Nr. II Pr. 10027|34).

Bohuszewiczówna Z. Jan Henryk Fabre. Dzieje myśli i życia. Biblioteczka Przyrodnicza. Wydawnictwo Księgarni św. Wojciecha. Poznań 1935. (Nr II Pr. 13959|36).

Brosig A. Materiały do historii sztuki Wielkopolskiej. Nakład autora. Poznań 1934 — szczególnie w Wielkopolsce, (Nr II Pr. 13792|35).

Dróbne obrazki sceniczne dla małych dzieci. Wydawnictwo Wychowania Przedszkolnego. Warszawa 1933 — zalecone do bibliotek nauczycielskich w przedszkolach i I klasie szkół powszechnych. (Nr I Pr. 4375|34).

Fauna Słodkowodna Polski. Opracowanie zbiorowe pod redakcją: T. Jaczewskiego i T. Wolskiego. Wydawnictwo Kasy Imienia Mianowskiego — Instytutu Popierania Nauki, Warszawa 1936 (Nr II Pr. 14395|36).

Gromada Zuchowa na wsi. Związek Harcerstwa Polskiego. Wydawnictwo „Na Tropie”. Katowice 1935 — Kamiński, A. Krąg Rady. (Nr II Pr. 6165|35).

Księga Pamiątkowa prywatnego z prawem publiczności polskiego gimnazjum realnego im. Juliusza Słowackiego w Orłowej, 1909—1934. Nakł. własnym. Orłowa 1934. (Nr. II 1308|34).

Montaigne. Próby. Przełożył T. Żeleński (Boy). Tom I, II. Wydanie nowe. Arcydzieła literatury francuskiej. Nakł. „Biblioteka Boy'a”. Warszawa. (Nr I Pr. 7665|31).

Organ W. Droga czwartaków i inne wspomnienia wojenne. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Warszawa 1936. (Nr Pr. 14308|37).

Uhma T. Dajmy Polsce rodzimy kapitał. Nakł. Samorządowego Instytutu Wydawniczego. Warszawa 1935. Nr. II Pr. 13871|35).

Wolter. Kandyd. Przekład i wstęp Boy'a Żeleńskiego. „Arcydzieła literatury francuskiej”. Nakład Biblioteki Boy'a. Warszawa 1936 (Nr I Pr. 7665|31).

C. Ministerstwo W. R. i O. P. zatwierdziło następujące książki i pomoce naukowe dla szkół zawodowych.

I. Książki szkolne:

Czerna Zofia. Przyrządzanie potraw. Nakład Książnicy-Atlas. Lwów—Warszawa 1936 r. (w formie kartoteki i książki) i uzupełnienie tej książki: Zofia Czerna i Maria Strasburger. Teoria przyrządzania potraw. Nakł. Książnicy-Atlas. Lwów—Warszawa 1936—jako książkę pomocniczą dla nauczycielek gospodarstwa domowego we wszystkich typach szkół gospodarczych (Nr III PU-96|36).

Kurnatowski Jerzy. Współczesne idee społeczne. Nakład Fundacji Wieczystej im. H. J. Chankowskiego. Warszawa 1933 — jako książkę pomocniczą dla uczniów klasy trzeciej handlowych szkół licealnych oraz do bibliotek nauczycielskich szkół handlowych. (Nr III PU-55|36).

Nechaj Jerzy, inż. Beton w budownictwie mieszkaniowym. Warszawa 1933. Nakładem Związku Polskich Fabryk Portland-Cementu — jako podręcznik i książkę pomocniczą dla szkół zawodowych grupy budownictwa. (Nr III PU-33|36).

Ogrzewnictwo domowe. Cz. II. Zestawił Karol Henneberg, inż. technolog. Nakładem Instytutu Gospodarstwa Domowego (Warszawa, Nowy Świat 9)—jako książkę pomocniczą dla nauczycieli i uczniów szkół zawodowych st. licealnego i szkół przysposobienia II st. z działu gospodarstwa domowego (Nr III PU-25|36).

II. Pomoce naukowe:

Niebrój E. Uproszczona księga handlowa. Katowice 1935 — jako pomoc naukową w szkołach rzemieślniczych: przysposobienia stopnia I i II, szkół stopnia niższego i gimnazjalnego. (Nr III PU 60|36).

Tablice: „Wartość i użytkowanie mięsa w gospodarstwie domowym — Mięso wołowe”, opracowane przez Komisję Pomocy Naukowych Instytutu Gospodarstwa Domowego pod kierownictwem Marii Strasburger. Skład Główny Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska” — jako pomoc naukową dla wszystkich typów szkół gospodarstwa domowego i specjalnych. (Nr III PU-73|36).

K O M U N I K A T.

Na zasadzie pisma Kurii Diecezjalnej Pińskiej z dnia 11 maja 1937 r, Nr. 1954/37 Kuratorium zawiadamia, że z dniem 1 maja b. r.

ks. Jan Zieja przestał pełnić obowiązki Wizytatora Nauki Religii w Diecezji Pińskiej.

Obowiązki te objął równocześnie ks. prałat dr. Witold Iwicki (Nr. BP-12872/37).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

POŚWIĘCONA PRACY NAUCZYCIELSTWA W SZKOLE I POZA SZKOŁĄ.

Dr L. JAXA-BYKOWSKI.

Z badań nad młodzieżą gimnazjalną na Polesiu.

W dawniejszych moich pracach wykazałem, że młodzież gimnazjalna różni się od ogółu ludności danego terytorium nie tylko wykształceniem, ale też wrodzonym poziomem intelektualnym, oraz właściwościami somatycznymi. W szkole średniej bowiem dokonywują się określone doборы, które usuwają pewne elementy zagęszczając przez to inne. Na Polesiu do tych powszechnych zjawisk dołączają się jeszcze inne silnie różnicujące, mianowicie migracja ludności, w szczególności *tz.* inteligencji. Zjawisko to wszędzie się zaznacza, na Polesiu jednak, w stopniu bardzo wysokim. W klasach przeze mnie zbadanych przybysze stanowią mniej więcej połowę ogółu, w granicach zresztą różnych, wahając się od 35 do 65%. W przeważnej ilości są to dzieci reemigrantów ze wschodu, z dawnego imperium rosyjskiego, ale znacznym jest też kontygent z innych dzielnic Rzeczypospolitej, zwłaszcza województw centralnych i południowych. Dopyły urzędników i niższych funkcjonariuszy z tych ziem trwa stale, natomiast z zachodu jest minimalny. Wzmocnienia procentowego Poleszucków w miarę lat nie można stwierdzić, owszem raczej nawet pewną zniżkę, co zapewne jest następstwem trudnych stosunków ekonomicznych na miejscu. Natomiast zaznacza się wyraźnie poprawa jakości i to tak pod względem fizycznym, jak umysłowym.

Pod względem fizycznym, jak wszędzie w Polsce, młodzież gimnazjalna przedstawia się dobrze. Wzrost ósmaków waha się tu między 1993 a 1566 mm. wśród rdzennych poleszucków w granicach ciaśniejszych 1825 a 1605 mm, średnio wynosi 1704 mm; Poleszucy są o $1\frac{1}{2}$ cm niżsi, ich wzrost wynosi *śr.* 1690 mm, w porównaniu do wzrostu poborowych, który wedle badań J. Mydlarskiego wynosi na tym terenie średnio 1661 mm, są nawet autochtoni prawie o 3 cm wyżsi, chociaż wielu nie jest jeszcze w wieku poborowym. Jest to objaw zwyczajny, młodzież gimnazjalna przedstawia się korzystnie pod względem wzrostu. Co więcej wzrost okazuje jeszcze tendencje zwykłe; roczniki współczesne są wyższe, niż z przed lat paru. Tak np. wzrost średni oddziału humanistycznego kl. VIII w Brześciu wynosił w r. 1926 1698, a w r. 1936 1722 mm, w Pińsku zaś w r. 1926 1707, a w 1935 w kl. VII 1726 mm.

Objaw to pospolity, stwierdzony i za granicą, tłumaczą go intensywnym rozwojem sportów i ćwiczeń cielesnych nago pod bezpośrednim wpływem promieni słonecznych. Jest to tym bardziej uderzające, że obecnie młodzież na Polesiu na ogół jest młodsza, niż bezpośrednio po wojnie. Średni wiek tych samych klas w Brześciu wynosił lat 20,1 i 19,7, — a w Pińsku 20,8 i 20,0 lat. Podobnie i wskaźnik piersiowy przedstawia się korzystnie, wynosi ponad 50, co ma być normą u dorosłych, u młodzieży natomiast często bywa niższy. W porównaniu do poborowych jest on jednak niższy, co świadczy, że gimnazjaliści są smuklejsi. Natomiast ciężar mimo młodego wieku godzi się z ciężarem średnim poborowych wynosi bowiem 63,8 kg., ale Poleszucy są znów nieco lżejsi ważąc średnio 62,6 kg. Granice są zresztą wcale obszerne, wahając między 47,5 a 85 kg. Rzecz charakterystyczna, że oddziały matematyczno-przyrodnicze, jakie są w gimnazjum państwowym w Brześciu, przedstawiają się słabiej pod względem budowy, niż humanistyczne. Wreszcie, jeśli chodzi o młodzież przyznającą się do narodowości białoruskiej, która w znaczniejszym procencie trafiała się przed paru laty w gimnazjum państwowym w Pińsku, okazała się ona wzrostu niższego od polskiej nawet miejscowej, natomiast wskaźnik piersiowy bywa nawet wyższy.

W składzie rasowym pierwsze miejsce zajmuje element nordyczny ($a=0,48$), drugie element laponoidalny ($l=0,37$), pozostałe dwa, mianowicie *śródziemno-morski* i laponoidalny, stanowią składnik znacznie drobniejszy ($e=0,09$, $h=0,05$). Stosunki zatem zgodne z ogólnopolskimi i mniej więcej ustalone. Badania dokonane w ostatnim pięcioleciu wykazują bardzo nieznaczne zmiany w porównaniu do dawniejszych. jedynie element laponoidalny lekko się cofnął wobec nordycznego i *śródziemnomorskiego*.

Z pospolitych typów rasowych względna większość, jak w całej Polsce, zdobywa sarmacki *cz.* subnordyczny (45,2 proc.), po nim idzie czysty nordyczny (16,4%), a dalej *preśłowiański cz.* sublaponoidalny (12,3 proc.), wreszcie dynarski (8,2 proc.) i laponoidalny (5,5 proc.). Inne typy są wyjątkowe. Wśród przybyszów dominują

nordycy, którzy stanowią przeszło czwartą część (25,8 proc.) i skutkiem tego podnoszą w składzie ogólnym swój odsetek na 20,9. Wyraźniej też w grupie tej zaznacza się typ alpejski (3 proc.), chociaż znacznie słabiej niż w wielu innych dzielnicach.

Z osobliwości warto jeszcze podkreślić, że na Polesiu, w Prużanie, znalazłem najwyższego spośród wszystkich uczniów, jakich w ogóle badałem, mierzącego niemal 2 m wzrostu (1993 mm), nie był to jednak Poleszук, lecz przybysz urodzony w Niemczech, syn wielkopolanina i pomorzanki.*)

*

Z badań psychologicznych przede wszystkim zajmujemy się stroną poznawczą. Poleszuci nie cieszą się wśród ogółu korzystną opinią, uważa się ich za ciężkich i wolno się rozwijających. Jeżeli chodzi o młodzież gimnazjalną, pogląd ten nie jest słuszny. Ogólny profil intelektualny przedstawia się zupełnie prawidłowo i średnio nie spada niżej innych dzielnic, ani nie wykazuje jakiegoś specjalnego opóźnienia, zwłaszcza, gdy się uwzględni, że w województwie tym nie ma wielkich miast, gdzie tempo rozwoju jest przyspieszone w porównaniu z prowincją. Przecież nawet stolica województwa Brześć nad Bugiem nie dochodzi 50000 mieszkańców. Tymczasem profil intelektualny abiturientów w ostatnich latach wcale nie ustępuje większym miastom wojewódzkim, a w Pińsku nawet je w jednej z klas wyraźnie zdystansował. Wprawdzie u autochtonów jest on nieco niższy niż u przybyszów, lecz jest to zjawisko powszechne, występujące we wszystkich dzielnicach, elementy ruchliwsze, wędrujące okazują się też ruchliwsze psychicznie.

Ale nie tylko korzystnie prezentują się średnie wartości, ale i obfitość jednostek wybitnie uzdolnionych jest znaczna. Gdy wśród ogółu naszych abiturientów procent jednostek wybitnych o profilu intelektualnym 80 i wyżej wynosi niespełna 7 (6,8), tu podnosi się do 10. Zapewne wiąże się to z słabszą frekwencją młodzieży proletariackiej w tej dzielnicy, niemniej same bezwzględne cyfry dowodzą, że talenty i tutaj nie są czymś tak wyjątkowym.

Ponadto inny objaw korzystny stwierdzają moje badania, oto poziom umysłowy abiturientów podnosi się z biegiem czasu. Średni profil intelektualny abiturientów oddziału humanistycznego gimnazjum Traugutta w Brześciu wynosił

*) Na terenie Okręgu Szkolnego Brzeskiego, ale nie na Polesiu lecz w Białymstoku, natrafiłem też na najcięższego ze wszystkich badanych uczniów, a nawet studentów, który przy wzroście 1864 mm. ważył 106,65 kg. Wykazał on również wyjątkowo wysoki stopień odżywienia, grubość fałdu skóry na brzuchu mierzy 37 mm. co w Polsce nawet w późniejszym wieku jest rzadkie, tym bardziej u 18-latką.

w r. 1926 62,5, w dziesięć lat później podniósł się na 70,1. W Pińsku znowu z 64,1 w r. 1926 podnosi się na 69,2 w 31-ym, a bieżącym osiąga 74,4. Fakt ten zasługuje tym bardziej na podkreślenie, że wcale nie jest powszechnym, owszem w niektórych dzielnicach, gdzie odrodzone szkolnictwo polskie ma za sobą dłuższą historię, stwierdzić trzeba było przeciwne zjawisko odniżenia poziomu. Natomiast stopniowa poprawa na Polesiu świadczy o silniejszej i dokładniejszej selekcji, tak pożądanej w szkole średniej ogólnokształcącej. Stwierdza to jeszcze inne spostrzeżenie, mianowicie stopniową redukcję jednostek o niskim poziomie, gdy np. w r. 1926 znalazła się jednostka o profilu intelektualnym nie dochodzącym 30 punktów (28), obecnie profil niższy od 50 należy do rzadkości. Poprawa ta dotyczy wszystkich badanych stron psychiki, najjaskrawiej zaznacza się w dziedzinie wyobraźni, gdzie minimum w tym samym zakładzie w Brześciu z 18 w r. 26-tym podnosi się na 48 w 36-tym.

Przechodząc do szczegółów należy zaznaczyć, iż średni wskaźnik spostrzegawczości jest niższy, niż wyobraźni, co charakteryzuje młodzież ziem wschodnich i centralnych w wyraźnym przeciwieństwie, do zachodu. Tu jednak ta przewaga wyobraźni, zwłaszcza jeżeli chodzi o autochtonów, zaznacza się jedynie w większych miastach, Brześciu i Pińsku, gdzie nadto jak wspomniano, widać wyraźną poprawę w miarę upływu lat. Natomiast w środowiskach małych (Kobryń, Łuniniec, Prużana) dziedzina wyobraźni przedstawia się słabiej, Zapewne wiąże się to z tętnem życia miejskiego i jego urządzeniami kulturalnymi, które przyspieszają tempo rozwoju zjawisko powszechnie stwierdzone.

Krytycyzm i ścisłość rozumowania w porównaniu do innych stron psychiki przedstawiają się słabiej i—zwłaszcza u autochtonów—wykazują mniejsze tendencje zwykłe. Czynniki te podobnie, jak wyobraźnia, wymagają większej samodzielności i pewności siebie, co znów wiąże się z odpowiednimi nastrojami. Uzdolnienia te rozwijają się dość późno. Ogół ludności Polesia jak powszechnie z dawna wiadomo, nie tylko górą się nie nosi, lecz przeciwnie okazuje raczej nieśmiałość, przesadną skromność, brak zaufania, wskutek poczucia niższości. Nasuwa się tu praktyczna uwaga pedagogiczna, by wychowawcy, zwłaszcza przybysze z innych stron, nie wyrażali się lekceważąco o Poleszукach i ich „prymitywizmie” czy „infantylizmie” i nie hamowali przez to ich rozwoju, lecz przeciwnie drogą zachęty i pochwały, oczywiście sprawiedliwej i bez przesady, starali się wzbudzić zaufanie we własne siły.

Obok cech wspólnych, jak wszędzie, zaznacza się i różniczkowanie, związane z rozmaitymi czynnikami. Więc przede wszystkim związek poziomu umysłowego z wielkością danego

miasta, a raczej ilością ludności rdzenn-j, słowiańskiej. Współczynnik korelacji w odniesieniu do Poleszuków wynosi +0,800, jest tedy bardzo znaczny, w odniesieniu do ogółu jest również dodatni, ale znacznie niższy (+0,475), co wskazuje na silniejsze związki lokalne, gdy przybysze często zachowują pierwotne swoje właściwości. Ujawnia się w tym ostatnim zjawisku wpływ tradycji i dziedziczności.

Rzecz charakterystyczna, że Pińsk stale wybija się nad wojewódzki Brześć. Przypuszczam że działają tu dwa czynniki. Jeden to fakt, że w Brześciu jest koedukacja w gimnazjum, gdy w Pińsku tylko wspólne kierownictwo i pewien kontakt towarzyski, a koedukacja, jak to dawniej wykazałem, wiąże się z niższym poziomem intelektualnym uczniów. Drugi powód, to nowość współczesnego Brześcia, gdyż dawny, historyczny został niemal doszczętnie zburzony przez Mikołaja I w czasie budowania twierdzy. A znowu obecność zabytków historycznych jest acz nieuchwytnym, a przecie dodatnim czynnikiem wychowawczym.

Jeżeli chodzi o zróżnicowanie intelektualne płci, to, jak zwyczajnie, dziewczęta wykazują mniejszy procent wybitnych niż chłopcy. Na 34 zbadane uczennice klas ósmych, tylko jedna wykazała profil intelektualny wyższy nieco na 80, co stanowi 2,9 proc., gdy u chłopców poleskich, jak podaliśmy, dochodzi 10, jest więc przeszło trzy razy wyższy. Ale też odwrotnie znacznie rzadziej zajmują miejsca ostatnie, większość zbliża się bardziej ku wartości średniej, gdy u chłopców widać większą różnorodność. Dziewczęta celują w pamięci: na 6 klas koedukacyjnych w 4 wykazują średni wskaźnik wyższy niż chłopcy, tak samo średnia ogólna jest wyższa (82,9 wobec 81,3 ogółu chłopców a 78,6 Poleszuków). Natomiast w innych dziedzinach ustępują chłopcom. Stosunkowo najmniejsza różnica, zwłaszcza jeśli chodzi o autochtonów, występuje w dziedzinie ścisłości rozumowania, objaw, który gdzieindziej cechuje klasy młodsze, a tu popiera przypuszczenie o wolniejszym tempie rozwoju.

Bardzo silnie zaznacza się wpływ typu szkoły: oddziały matematyczno - przyrodnicze przedstawiają się stale słabiej niż humanistyczne, nawet w dziedzinie spostrzegawczości, która w tym typie jest specjalnie ćwiczona. To samo zakład prywatny przedstawia się wyraźnie gorzej od państwowego. Oba te ojawy są normalne i powszechne, a świadczą o ważności stosowanego doboru uzdolnień, których nie zastąpi nawet bardziej troskliwa pielęgnacja.

Zaznaczają się wreszcie różnice związane z pochodzeniem i stanowiskiem rodziców, oraz narodowością wzgl. wyznaniem. Przedstawiają się one typowo i harmonizują ze stosunkami w całej Rzeczypospolitej.

* * *

Kilka uwag chcę poświęcić stronie uczuciowej. Badania z tej dziedziny przeprowadziłem

tylko w trzech klasach, razem obejmują one 57 uczniów, w czym 43 Polaków, a 39 katolików. Ilość zatem niewielka, nie mniej wyniki są wcale charakterystyczne. Przede wszystkim ogólny nastrój. Uderza tu znaczny odsetek stonowiący względną większość (41,5 proc.), poważnych, a nawet smętnych, gdy weseli stanowią nieco nad trzecią część (34,1 proc.). Ta powaga uderza nie tylko w stosunku, do wesołej Warszawy, która np. w r. 1934 na 66 zbadanych wykazała większość wesołków (51,5 proc.), a smutnych niespełna trzecią część (31,8 proc.) — nb. reszta wypada na typy obojętne i mieszane — ale i w porównaniu z poważnym Poznaniem, gdzie ilość obu typów prawie równoważy się z lekką przewagą wesołości (49,5 i 43,5 proc.).

Bardzo korzystnie przedstawiają się stosunki rodzinne, gdyż serdeczność okazuje się w 80 proc., zły stosunek w 2 i pół proc., w pozostałych wypadkach stwierdzono obojętność. Gorzej w stosunku do szkoły, gdyż w większości wypadków stosunek jest urzędowy, lub chłodny (46,4 proc.), rzadziej pozytywny, serdeczny (38,9), a niekiedy negatywny (14,6 proc.)

W dziedzinie uczuć społecznych warto zaznaczyć, że większość (61 proc.) nastrojona jest patriotycznie, pozostali są niezorientowani, obojętni, a nawet międzynarodowo nastroszeni. Mówię tu wyłącznie o młodzieży polskiej. Stosunki te są swoiste; na zachodzie, południu i w centrum przewaga nastrojów narodowych jest jeszcze znaczniejsza. Tak samo pewien prymitywizm w dziedzinie religijnej, gdzie wprawdzie wierzący stanowią większość bezwzględną, ale jest i duży odsetek (20,5 proc.) obojętnych. Natomiast duże upodobanie w poezji (17 proc.), w porównaniu z zachodem, który nastroszony jest prozaicznie i z niechęcią odnosi się do poezji. Upodobanie to maleje obecnie i na Polesiu, realistyczny prąd, widocznie posuwa się na wschód. Ze sztuk pięknych, największą popularnością cieszą się wokalne, więc muzyka i śpiew (75 proc.), w plastycznych znajduje upodobanie mniejszość (43,9 proc.), pośrednie miejsce zajmują ruchowe, taniec, teatr (56,1 proc.). W dziedzinie naukowej wreszcie najczęściej opowiedziało się za naukami humanistycznymi (38,9), nieco mniej woli rozmaite działy przyrodnicze (34,1 proc.), w matematyce rozmiłowanych mniej (12,2 proc.), stosunkowo wielu (21,0) nie ma upodobań naukowych.

* * *

Wreszcie dziedzina woli. Wedle ankiety niespełna trzecia część (31,7 proc.) podaje, że postanowienia konsekwentnie przeprowadza, nie zniechęca się trudnościami, a jeśli pracy nie kończy, to tylko w razie przekonania się o jej niewłaściwości, albo przy niespodzianej przemocy. U tych można więc mówić o silnej woli. Natomiast znacznie więcej (48,8 proc.), a w niektórych klasach nawet bezwzględna większość,

żali się na wolę słabą, która często cofa się przed przeciwnościami. Natomiast m.w. czwarta część przyznała się do upor. Wielu też wspomina o rozmaitych nałogach, z którymi niektórzy walczą, inni biernie się poddają,

* * *

Przeprowadzone badania w znacznym stopniu pokrywają się ze spostrzeżeniami z praktyki, tak w ogólnej charakterystyce jak nawet w szczegółach, o czym mogłem się przekonać w rozmowach z p.p. dyrektorami i opiekunami klasowymi. Drobne różnice czasem są wynikiem błędów nieuniknionych przy wszelkich badaniach empirycznych, często jednak pozwalają poznać wszechstronnie zagadnienie czy osobę. Badania

te wykazują wysoką wartość ogółu naszej młodzieży, która zasługuje na specjalną troskę i opiekę. Jako silnie zróżnicowana wymaga dużej indywidualizacji. Młodzież poleska, która przy wielu cechach wspólnych z ogółem wykazuje też pewne swoistości, wymaga też dostosowania właściwych metod.

W pracy swej spotykałem się ze zrozumieniem i życzliwym poparciem tak Władz Szkolnych, w szczególności Kuratorium Okręgu Brzeskiego i Dyrekcyj Gimnazjów, jak i miejscowego nauczycielstwa i samej młodzieży, służącej za żywy materiał doświadczalny. Wszystkim im wyrażam na tym miejscu serdeczne podziękowanie.

Stan Szkolnych Kas Oszczędności

opartych o PKO w poszczególnych obwodach szkolnych Okręgu Szkolnego Brzeskiego.

(statystyka za miesiąc kwiecień 1937 r.).

L p.	Obwody szkolne	Stan na dzień 1.IV-1937 r.	w m-cu kwietnia		Stan na dzień 1.V-1937 r.	Ilość szkół powszechnych	Stosunek % SKO do ilości szkół
			przyb.	zlikw.			
1	Sokołka . . .	136	—	1	135	140	96,4
2	Łuniniec . . .	72	1	—	73	110	66,3
3	Brześć n.B. . .	134	1	—	135	204	66,2
4	Drohiczyn . . .	59	—	—	59	93	63,4
5	Białystok . . .	158	2	—	160	256	62,5
6	Stolin . . .	67	—	—	67	108	62,0
7	Bielsk Podl. . .	124	—	—	124	226	54,8
8	Ostrołęka . . .	100	—	—	100	214	46,7
9	Pińsk . . .	80	1	—	81	188	43,0
10	Kobryń . . .	52	—	—	52	125	41,6
11	Prużana . . .	50	1	—	51	134	38,0
12	Łomża . . .	89	—	—	89	237	37,5
13	Kamień Kosz. . .	29	—	—	29	96	30,2
14	Kosów Poleski . . .	25	—	—	25	92	27,1
		1 175	6	1	1.180	2.223	53,0
Stan SKO szkół średnich					22		
R a z e m					1.202		

Stan SKO opartych o PKO w poszczególnych Okręgach Szkolnych

(statystyka za miesiąc kwiecień 1937 r.).

L. p.	Okręgi szkolne	Stan na dzień 1.IV-1937 r.	W m-cu kwietnia		Stan na dzień 1.V-1937 r.	Ilość szkół powszechnych	Stosunek % SKO do ilości szkół
			przyb.	zlikw.			
1	Lubelski . . .	1.309	4	—	1.313	2.399	54,7
2	Brzeski . . .	1.197	6	1	1.202	2.307	52,1
3	Wileński . . .	1.599	9	—	1.608	3.589	44,8
4	Krakowski . . .	1.920	23	1	1.942	4.443	43,7
5	Warszawski . . .	2.189	18	1	2.206	5.220	42,2
6	Śląski . . .	288	—	—	288	795	37,4
7	Łucki . . .	581	11	—	592	1.972	30,0
8	Poznański . . .	1.042	4	—	1.046	4.120	25,3
9	Lwowski . . .	1.272	25	—	1.297	5.364	24,1
	Razem . . .	11,397	100	3	11.494	30.209	38,0

Książki do bibliotek szkolnych

- Broniewska J. — Przygody galgankowej Balbisi. Wyd. Naszej Księgarni, W-wa 1936— dla dzieci od lat 7 — 9 zł.—,—
- Krzemieniecka L. Z przygód Krasnala Hallabały. Cz. I. Biblioteka Najpiękniejszych Bajeczek i Powiastek 6. Nakładem Spółki Wydawniczej A. Gmachowski i S-ka, Częstochowa 1936 — dla dzieci od lat 7 do 9 „ —,—
- Nicholson Iza. Promień słońca. Z dziejów angielskiej spółdzielczości spożywców. Wyd. Ill. Nakł. „Społem”. Związek Spółdzielni Spożywców. W-wa, 1936 — dla dzieci lat 11 — 15. „ —,—
- Pomarański Stefan, mjr. — Z historycznych dni lipca i sierpnia 1914. Nakł. Gebethnera i Wolffa, W-wa — dla młodzieży wyższych klas szkoły powszechnej i dla młodzieży szkół średnich „ —,—
- Centkiewicz Cz. J. W krainie zorzy polarnej. Opowieści przyrodnicze Nr. 8. Wyd. Naszej Księgarni, W-wa 1936 — dla młodzieży od lat 11 do 13 „ 1,20
- Grabowski J. Skrzydlate bractwo. Wyd. Naszej Księgarni, W-wa 1936 — dla dzieci od lat 9—11 „ 3,—
- Huppert J. T. Stalowym szlakiem. Polska i Świat Współczesny. Biblioteka młodzieży Nr. 42. Wydanie Gebethnera i Wolffa, W-wa dla młodzieży od lat 11 do 15 „ 1,—
- Grygowski B. Lwą na trzęsawiska Poleskie. Lektura geograficzna. Zeszyt I. Wyd. Książnicy—Atlas, Lwów — Warszawa 1936 — dla młodzieży od lat 11 do 13 „ 1,20
- Lepecki B. Od Sybiru do Belwederu (Fragmenty z życia Marszałka Piłsudskiego). Wyd. Il. Wydawnictwo „Biblioteki Polskiej”, W-wa 1937 — dla młodzieży od lat 12 — 15 „ 1,10
- Meissner J. Opowiadania lotnicze. Wyd. Szkoły Ludowej, Kraków 1936 — dla młodzieży od lat 11 — 15 „ —,—

11. Muszałówna K. Zimowi Olimpijczycy 1936. Polska i Świat Współczesny. Biblioteka Młodzieży 41. Wyd. Gebethnera i Wolffa, W-wa 1936 — dla młodzieży od lat 11—13 . . . „ 1,20

12. Sieroszewski Waclaw—Zamorski Diabeł — Powieść dla młodzieży. Wyd. II. Nakł. Instytutu Wydawn. „Biblioteka Polska”, W-wa 1937 — dla młodzieży od lat 11—15 . . . „ 3,—

13. Sychowska T. Z. Nadmorskie pędziwiatry w porcie Gdyńskim. Lektura geograficzna. Zeszyt Z. Wyd. Książnicy—Atlas, Lwów — W-wa 1936 — dla młodzieży od lat 12 . . . „ —,—

14. Tołpa S. Śladami łosia. Wyd. Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Lwów 1936 — dla młodzieży od lat 14 do 16 . . . „ 4,—

15) Hertz B. Ze wspomnień samowara. Ilustrował Xawery Koźmiński. Wyd. Księgarni Ludwika Fiszera, W-wa— dla młodzieży od lat 11 — 13. . . „ 3,—

16. Lofting Hugh. Podróże doktora Dolittle. Nakładem Tow. Wydawniczego J. Motkowicza, W-wa 1936—dla młodzieży od lat 11 — 13 . . . „ —,—

K R O N I K A.

Ze szkolnictwa powszechnego.

Konferencja inspektorów szkolnych.

W dniach 21 i 22 maja br. odbyła się w Brześciu n/B. pod przewodnictwem pana Kuratora konferencja okręgowa inspektorów szkolnych, w której wziął udział dyrektor departamentu szkolnictwa ogólnokształcącego

Ministerstwa W. R. i O. P. pan Dr. Michał Pollak oraz wizytator ministerialny pan Wacław Bromirski.

Na konferencji omówiono organizację szkolnictwa powszechnego na rok 1937/38 i lata najbliższe, wytyczne planowania pracy, budownictwo szkolne oraz sprawy aktualne jak kursy wakacyjne, akcję zaopatrywania szkół w pomoce naukowe i inne.

NOWE KSIĄŻKI I CZASOPISMA.

RECENZJE.

III. LITERATURA OBCA.

1. Powrót średniowiecza. Mikołaj Bierdajew w książce „Nowe średniowiecze” (Rój, 1936) przepowiada powrót średniowiecza. W recenzji z jego książki w Wiad. Lit. nr. 688 T. Parnicki pisze, że — według Bierdajewa — „zbliża się ku końcowi humanistyczna epoka historii, że stworzona przez renesans a do szczytu doprowadzona przez XVIII-wieczne oświecenie wiara w człowieka, jako w wartość absolutną, nie zdała egzaminu i załamuje się dziś celkowicie, że wyzwolenie indywidualności i ubóstwienie człowieczeństwa nie posunęły naprzód kultury, przede wszystkim duchowej, że przeciwnie grożą upadkiem i zagładą naszej cywilizacji i że jedyny ratunek, to ponowne znalezienie sensu i celu istnienia poza samym człowiekiem i jego indywidualnym szczęściem — ponowne oddanie, ujarzmienie siebie w służbie ideału poza indywidualnego, a co z tym się łączy: ponowne podanie się bezwzględnej sile autorytetu, przede wszystkim autorytetu duchowego”. Reakcją na ten prowadzący do anarchii indywidualizm (produkt humanizmu) są dwa obozy, oba antychumanistyczne i średniowieczne z ducha: teokratyczny obóz chrześcijański i satanokratyczne państwo bolszewickie. Dwa te obozy s'oczą walkę. Ratunek cywilizacji widzi B. w zwycięstwie powszechnego (katolickiego)

kościola chrześcijańskiego. Recenzent dodaje, że uderzające są analogie naszej epoki z początkiem średniowiecza (w. V), a samego Bierdajewa z św. Augustynem (podział na „Civitas Dei” i państwo Ciemności) także innych historiozofów można zestawić: Salvianus — Spengler (Zmierzch Europy), Orosius — Massis (Obrońca Zachodu). Parnicki łączy B. z innymi „poszukiwaczami Boga” w Rosji (Tolstoj, Dostojewski).

2. Wells o Conradzie. W nr. 180 Pionu znajduje się fragment „Autobiografii” Wellsa, dotyczący stosunków jego z Conradem. Wells daje odpis i charakterystykę Conrada, nie entuzjazmując się bynajmniej jego twórczością. Pisze, że tylko „doskonała świeżość i wybredność jego prozy, połączona z pewnym egzotyzyzmem, ta > cudzoziemskość <, która w umyśle normalnego Anglo-Sasa kojarzy się zwykle z kulturą, przesłoniła przed oczami krytyki sentymentalny z gruntu i melodramatyczny charakter jego opowieści”. Podkreśla też, „przeczuloną wrażliwość” Conrada zarówno w odniesieniu do własnej twórczości, jak i w życiu. Na dowód tego opowiada o wielkim zdenerwowaniu Conrada, gdy usłyszał pewnego razu od Shawa, że jego „książki są na nic”. Nie rozumiał Wells pracy Conrada nad stylem, gdyż sam nie przykładał do tego wielkiej wagi będąc zdania, że jest to dar wrodzony, że nabyć tego nie można. „Bardzo wiele stron Conrada działa na mnie przynębiająco” — pisze — „wydają mi się prze-

ładowane i wymuszone, jak ornamentyka hinduska". Niemniej cytuje Wells zachwyty Arnolda Benueta nad Conradem: „Skąd ten człowiek wziął ten styl i tę syntetyczną zdolność wytworzenia pewnego ogólnego wrażenia i narzucania go czytelnikom?... To artysta i to dążący do aryzmu w sposób taki świadomy. Kipling, przeciwnie nie jest artystą w najmniejszym stopniu”.

3. Stulecie śmierci Puszkina. Stulecie śmierci Puszkina wywołało szereg artykułów we wszystkich niemal czasopismach, a „Słowo” wileńskie poświęciło rosyjskiemu wieszczowi cały nr. 44. Interesujące zestawienie urywków z listów i dokumentów p. t. „Pojedynek i śmierć Puszkina” dał w 694 Nr Wiad. Lit. J. Tuwim, który opracował również antologię poezji Puszkina p. t. *Lutnia Puszkina* (Warszawa 1937, Przeworski, str. XI + 139; wstęp zawiera bardzo interesującą, choć krótką biologię Puszkina). Slicznie wypadły przekłady: Biesów, Drogi zimowej, Proroka. Niestety, jak wyznaje w przedmowie tłumacz, wielu wierszy nie udało się przełożyć. Szkoda zwłaszcza pięknego listu Tatiany z „Eugeniusza Oniegina”. Publikacją jubileuszową jest rozprawka Wacława Lednickiego — *Puszkina*, Kraków 1937, str. 64. Zawiera ona 3 studia: 1) Puszkina 2) Wyprowadzony w pole. 3) Puszkina a my.

Pierwsze — to ogólna charakterystyka poety, jako zjawiska wyjątkowego w Rosji. Wedle słów Gogola — „w nim natura rosyjska, dusza rosyjska, mowa rosyjska, charakter rosyjski odbiły się w tak czystej postaci, w tak promiennej krasie, jak się odbija krajobraz na wypukłej powierzchni szkła optycznego”. Ale wyjątkowość Puszkina tkwi nie w tym, że „całą Rosję wyraził w swej poezji”, lecz że „stał się jedyną w swoim rodzaju łącznią pomiędzy Rosją a kulturą Europy, kulturą światową”. Drugą cechą poezji Puszkina — jest krystaliczna czystość, brak balastu ideologicznego. Powiedział sam: „Celem sztuki jest ideał, nie — moralizacja”. Dlatego to poezja jego budzi i poczucie piękna i uczucie humanitarne. I mimo braku programowej ideologiczności pełno w twórczości P. odwiecznych zagadnień: winy i kary, niewoli i swobody, geniusza i zbrodni, tradycji i rewolucji w sztuce, pracy i natchnienia. „Słowem zapalał serca ludzi” i dziś „towarzyszem wiecznym” staje się każdego, kto raz go przeczytał i ocenił. I przy tym wszystkim oszczędność słowa i prostota, która jednak nie jest prostactwem, lecz wielkopańską wytwornością. Szkic drugi — przedstawia przyczyny śmiertelnego pojedynku Puszkina w obronie czci ubóstwianej żony. Tłem były intrygi dworskie, przy czym autor nie wyklucza możliwości, iż jednym z partnerów dramatu, zabiegającym o względy pięknej żony poety był cesarz Mikołaj I. W ostatnim studium autor, nie ukrywając nienawiści Puszkina do Polaków, podkreśla, iż była to nienawiść programowa, wynikająca z głębi przekonania nacjonalisty rosyjskiego, jakim był Puszkina, a nie z serwilizmu dworskiego. Puszkina musiał być taki, jako piewca imperializmu rosyjskiego. W tym świetle słynna przeciwpolska trylogia Puszkina „była to cytadela poetycka ku obronie imperialistycznych granic kultury rosyjskiej zbudowana, walcząca o prymat tej kultury w świecie słowian”.

Józef Gołąbek w art. „Dwaj nauczyciele” (Pion, 175) omawia wpływ Puszkina i Mickiewicza na twórczość literacką słowian. Obaj poeci wywarli silny wpływ, ale każdy inny. Puszkina był przede wszystkim artystą. Najpiękniejsze jego utwory to nie patriotyczny „Miedziany jeździec” czy „Borys Godunow”, ale „Eugeniusz Oniegina”. Tworzył sztukę dla sztuki i „pozostanie zawsze wielkim mistrzem poezji, przykładem niezrównanego aryzmu”. Toteż „oddziaływanie jego mogło ograniczyć się w kierunku artystycznym i w tym względzie znalazł istotnie wielu wyznawców”. Mickiewicz jest przede wszystkim poetą zbiorowości, wyrazicielem uczuć zbiorowych, które wypowiadał silnie i z aryzmem niezrównanym. Jest poetą walczącego o wolność narodu a jego poezja — bronią. Że zaś w tym czasie wszystkie prawie narody słowiańskie dążyły do wolności, Mickiewicz stał się dla poetów słowiańskich mistrzem. Puszkinem mogli się zachwycać, ale naśladowali głównie Mickiewicza.

4. Śmierć Unamuna. 31 grudnia 1936 r. zmarł pisarz hiszpański, Miguel de Unamuno. Charakteryzuje jego działalność w nr. 173 „Pionu” Edward Boye („Faust z Salamanki”), podkreślając, że pisma jego dla poznania całokształtu myśli europejskiej są tak ważne, jak Bergsona, Spenglera i Crocego. Był Unamuno, świadek upadającej „jego Hiszpanii” (choć Bask z pochodzenia), propagatorem nie europeizowania jej w celu uratowania, ale „hiszpanizowania” — nie można bowiem zmienić charakteru narodowego. Szczytem jego twórczości jest „liryczny komentarz do filozofii narodowej”, tryptyk literacki: „Żywot don Kichota i Sanczy”, „Chrystus z Prado” i „Świadomość tragiczna życia”. Na język polski przełożony jest jego romans psychologiczny „Mgła”.

5. Nowe książki.—Marcel Proust — *W cieniu zakwitających dziewcząt*, Rój Warszawa 1937 — dalszy ciąg „W stronę Swanua” z cyklu „W poszukiwaniu straconego czasu”. Sygryda Undset — „Olaf syn Anduna”, Rój, Warszawa 1937. Georges Bernanos — *Pamiętnik wiejskiego proboszcza* — „Rój”, Warszawa 1937 — nagroda powieściowa Akademii Francuskiej w r. 1936. Jolan Földes — *Ulica Kota Rybolowcy*, Lwów 1937, Ks.—Atlas—powieść, która uzyskała I nagrodę w sumie 4 tysiące funtów (100 tysięcy złotych) na Międzynarodowym Konkursie Powieściowym w Londynie w r. 1936; „Portrety kobiet wybitnych — Jo van Ammers-Küller, powieściopisarki holenderskiej, która niedawno bawiła w Polsce.

Mieczysław Pęcherski.

PÄDAGOGISCHER FÜHRER. Miesięcznik. Deutscher Verlag für Jugend und Volk in Wien. Rok LXXXVII. Prenumerata roczna dla Polski wynosi 9,90 zł. Nr. 1 (styczeń 1937 r.)

Miesięcznik ten rozpoczął 87 rok istnienia. Do roku 1935 ukazywał się pod tytułem — *Die Quelle*. Redakcja postawiła sobie za zadanie ułatwianie nauczycielowi dalsze kształcenie się przez umieszczanie artykułów teoretycznych na ogólne tematy pedagogiczne i przez poruszanie zagadnień dydaktycznych związanych

bezpośrednio z pracą szkolną. W każdym numerze znajdujemy artykuły na temat nauczania poszczególnych przedmiotów, lekcje praktyczne oraz bogaty przegląd wydanictwa pedagogicznych.

W artykule wstępnym — Die pädagogischen Grundlagen und Ziele der österreichischen Staatsjugend — dr A. Isenghi mówi o zmianach, jakie zaszły w republice austriackiej w dziedzinie wychowania młodzieży. Państwo ujęło w swoje ręce wychowanie młodzieży obojga płci i nadało mu mocny kierunek obywatelsko-państwowy. Reformatorzy takiego wychowania młodzieży wyszli z prostych założeń. W nowej Austrii wszystko musi służyć ojczyźnie jako dobru najwyższemu. Młodzież jako przyszłość Austrii ma również ojczyźnie służyć. Do tego zadania trzeba ją przygotować przy wykorzystaniu wszystkich momentów wychowawczych istniejących poza szkołą i dor. em rodzinnym. Zatem wszyscy obywatele są powołani do wychowania młodego pokolenia. Dla osiągnięcia tego celu i skoordynowania wysiłków państwo powołało do życia organizację młodzieży pod nazwą „Oesterreichisches Jungvolk”, skupiającą w swych szeregach chłopców i dziewczęta. Chodzi o uodpornienie młodzieży przed anarchizującymi prądami naszych czasów, o wdrożenie jej do samodzielności myślenia i o społeczne nastawienie do współobywatela. Ma to być pełnowartościowy obywatel, zdolny do służby i poświęcenia dla ojczyzny i kierujący się w życiu zasadami etyki chrześcijańskiej. Autor określa wychowanie austriackiego „Jungvolk”-u jako zdrowe i naturalne, realne i gruntowne, twarde, serdeczne ale nie sentementalne, oparte na wdrażaniu do odpowiedzialności i do dobrowolnego podporządkowania się.

Prof. W. Schwarzer — Latein an der Lehrerbildungsanstalt — porusza bardzo aktualne i u nas zagadnienie ze względu na rozstrzygającą się sprawę kształcenia nauczycieli. Autor w trosce o podniesienie poziomu umysłowego nauczycielstwa szkół powszechnych przemawia za wprowadzeniem łaciny do zakładów kształcenia nauczycieli. W ten sposób zatrze się różnica pomiędzy wykształceniem średnim a wykształceniem nauczyciela szkoły powszechnej, który przez poznanie kultury starożytnej lepiej zrozumie naszą kulturę wyrosłą na jej podłożu.

Dr F. Straus — Die Denkmäler als Lehrmittel. Przy nauczaniu geologii jako konkret do ręki podajemy młodzieży próbki kamieni. Autor jest zdania, że jest to metoda niewłaściwa. Z okrucichów nie da się poznać całości i radzi korzystać z pomników i nagrobków. Dzieci poznają nie tylko sam materiał-kamień, ale i jego obróbkę oraz uzupełnią swoje wiadomości historyczne.

H. Müller — Wie kann der Lehrer zum Glauben an die bildnerischen Fähigkeiten seiner Schüler kommen? — Zagadnienie tematów na lekcjach rysunków jest bardzo ważne i właściwy wybór decyduje o wartości dydaktycznej tego przedmiotu. Autor przestrzega przed dawaniem dzieciom gotowych tematów wykonanych przez nauczyciela i radzi jak najczęściej odwoływać się do przypomnienia dziecka i wiązać tematy z innymi przedmiotami nauczania.

O wykorzystaniu na lekcjach rysunków materiału zebranego podczas wycieczek naukowych do muzeów mówi K. Welleba — Die zeichnerische Auswertung von Lehrausflügen und Museumsbesuchen, — załączając szkice wykonane przez dzieci klasy trzeciej.

K O M U N I K A T Y.

Pomoc kształcącej się młodzieży.

Związek Osadników utrzymuje od dziesięciu lat w Warszawie, Wilnie, Brześciu n. Bug., Równem na Wołyniu, Grodnie, Nowogródku i Lidzie zakłady wychowawcze (Ogniska) dla młodzieży z Kresów, kształcącej się w szkołach zawodowych i gimnazjach.

Opłaty za całkowite utrzymanie (mieszkanie, światło, opał, żywienie, pranie, pomoc w nauce, pomoc sanitarno-lekarska) wynoszą:

- a) w ogniskach warszawskich (męskim i żeńskim) — około 60 zł. mies., z których 35 — 45 zł. płatne jest w gotówce, reszta ratami miesięcznymi po upływie 3 lat od ukończenia nauki,
- b) w ogniskach wileńskich (męskich i żeńskich) — około 55 zł. mies., z których 35 — 40 zł. płatne jest w gotówce, reszta ratami miesięcznymi po upływie 3 lat od ukończenia nauki,

c) w ognisku brzeskim (męskim) 50 zł. mies., (dla dzieci osadników—członków związku 35 zł. w gotówce, reszta ratami miesięcznymi po upływie 3 lat od ukończenia nauki),

d) w ognisku grodzieńskim (męskim) — około 55 zł. mies., z których 35—40 zł. płatne jest w gotówce, reszta ratami miesięcznymi po upływie 3 lat od ukończenia nauki,

e) w ognisku rowieńskim (męskim) — 30—40 zł. miesięcznie gotówką,

g) w ognisku lidzkim (męskim) — 30 zł. miesięcznie gotówką,

f) w ognisku nowogródzkim (męskim) — 25 — 26 zł. miesięcznie gotówką.

Szczególne informacje, w sprawie przyjmowania do Ognisk nowych kandydatów(ek) w r. szkolnym 1937/1938, oraz wyboru szkół — można otrzymać w następujących urzędach i instytucjach:

1. W Związkach Osadników, we wszystkich miastach powiatowych.
2. W Inspektoratach Szkolnych.
3. W dyrekcjach szkół średnich.
4. W kierownictwach szkół powsz. 7-io kl.
5. W Urzędach gminnych.

Na żądanie szczegółowe programy, po nadesłaniu 50 groszy w znaczkach pocztowych.

Adres Związku Osadników w Warszawie: ul. Wrońskiego 1, — w Wilnie, ul. Zygmuntowska 16, — w Brześciu n.Bug., ul. Pereca 20, — w Grodnie, ul. Listowskiego 47a, — w Równem Woł., ul. Młynowska 10, — w Nowogródku, ul. Korlicka 5a, — w Lidzie, ul. Pierackiego.

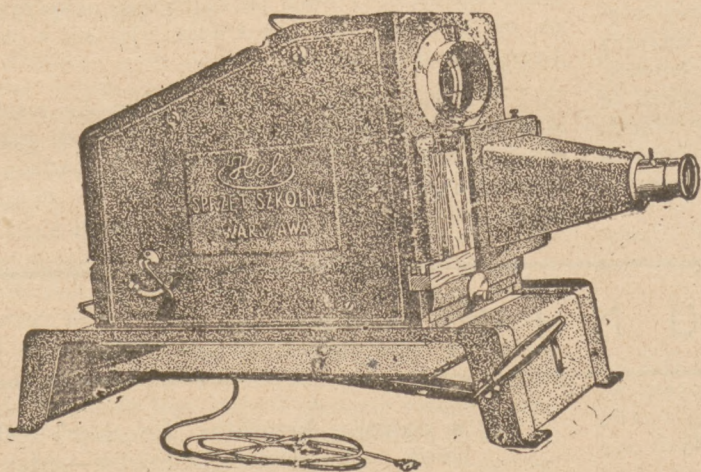
FIRMA „SPRZĘT SZKOLNY” Sz. O. O. NADEŚLAŁA NASTĘPUJĄCY KOMUNIKAT.

Udziałowcami firmy „Sprzęt Szkolny” po przejęciu w kwietniu r. b. części udziałów, będących w posiadaniu Sp. Akc. „Nasz Sklep Urania”, są obecnie wyłącznie pedagodzy — prof. Henryka Garlikowska, Dr. Jan Natanson-Leski, Dyr. Paweł Ordyński i Dr. Feliks Różycki, co daje gwarancję, iż wytwórnia pomocy szkolnych będzie postawiona na należytych poziomie i pozwoli na dalsze uniezależnianie się w tej dziedzinie od produkcji zagranicznej.

Spółka „Sprzęt Szkolny” nabyła również warsztaty „Uranii”, które pozostają nadal pod kierownictwem doświadczanego konstruktora w dziedzinie pomocy szkolnych p. R. Woltmanna.

SPRZĘT SZKOLNY SP. Z O. O.

Udziałowcy: Garlikowska H., Natanson Leski J., Ordyński P., Różycki F.
WARSZAWA, ŚWIĘTOKRZYSKA 1/3 i 5.
 WYTWÓRNIA POMOCY NAUKOWYCH: KOMITETOWA 2.



POLECA:

POMOCE NAUKOWE
 PRZYSTOSOWANE DO
 PROGRAMÓW
 MIN. W. R. i O. P.

dla szkół powszechnych, gimnazjów
 i liceów ogólnokształcących i zawod.

Jakość towaru pierwszorzędna, przy
 cenach przystępnych.

SZCZEGÓLNEJ UWADZE POLECAMY
 krajowy uniwersalny EPIDIASKOP „HEL”
 zatwierdzony do użytku szkolnego
 Min. W. R. i O. P. z dnia 25.VIII.1936 r.
 Nr. I. Poz. 3693/36.

Na życzenie demonstrujemy epidiaskop w szkole.
 Prospekty wysyłamy natychmiast na żądanie.

MEBLE SZKOLNE — TABLICE DO PISANIA.

Adres Redakcji i Administracji: Brześć n/B.
 Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego.

Prenumerata roczna Dziennika Urzędowego 5 zł.
 Cena pojedynczego numeru 50 groszy.

Redakcja rękopisów nie zwraca

Ogłoszenia na okładce: cała strona 160 zł. 1/2 strony 80 zł. 1/4 strony 40 złotych.

Ogłoszeń w tekście nie umieszczamy.

Konto P. K. O. Nr. 30.527.

Odbito w Polskiej Kresowej Drukarni w Brześciu n/B. z polecenia Kuratora Okręgu Szkolnego Brzeskiego.